

NIETYPOWI CZYTELNICY BIBLIOTEKI ATH

NAS BIBLIOTEKARZY CIESZY WIZYTA KAŻDEGO CZYTELNIKA. Z RADOŚCIĄ WITAMY W NASZYCH PROGACH ZAINTERESOWANYCH DOBRĄ LEKTURĄ. TRZEBA PRYZNAĆ, ŻE W CIĄGU 50 LAT NASZEJ DZIAŁALNOŚCI NIEKTÓRE WIZYTY BYŁY DOŚĆ ZASKAKUJĄCE, A ODWIEDZAJĄCY NAS COKOLWIEK „NIETYPOWI”.

CANIS LUPUS

Pewnego roku podczas miesięcy wakacyjnych odwiedzał nas przedstawiciel gatunku psa wielorasowego o wdzięcznym imieniu Koksiu. Jedna z naszych Koleżanek jest szczęśliwą posiadaczką tego niezwykle kulturalnego psa. Trzeba przyznać, że podczas wizyt w Bibliotece zachowywał się zgodnie z regulaminem czytelnia, na przykład nie rozmawiał, tzn. w jego wypadku nie szczekał. Był niezwykle zainteresowany czasopismami. Z pewnością najbardziej artykułami z zakresu dogoterapii i kynologii.



SCIURUS VULGARIS

Niezwykle mało czasu miała inna czytelniczka - właścicielka pięknej rudej kity. Odwiedziła Czytelnię Czasopism w poprzedniej jej siedzibie w budynku B. Niezwykle szybko przebiegła po regałach nie zatrzymując się na dłużej na żadnym tytule. Wiewiórka ta, w odróżnieniu od poprzednio omawianego czytelnika, nie zachowywała się odpowiednio. Pozostawiła po sobie niezły bałagan. Jej zachowanie przywodziło na myśl niektórych studentów. Wpadają oni do Czytelni w poszukiwaniu materiałów do bibliografii i już od progu informują, że mają bardzo mało czasu, a po 3 minutach znikają.



LACERTA AGILIS



Ten z kolei czytelnik, czy też czytelniczka, odwiedzając Bibliotekę spędził w niej wiele godzin. Chłód nadchodzącej nocy zachęcił do odwiedzenia przytulnych pomieszczeń. Jaszczurka weszła do czytelnicy nietypowo, bo przez okno, do czego z pewnością nie zachęcamy czytelników. Lektura pochłonęła ją całkowicie, tak że pozostała w Bibliotece na noc. Rano jednak była na tyle głodna, że chętnie skorzystała z naszej uprzejmości i dała się wynieść na trawkę. Jaszczurka nie była w ogóle zdenerwowana, o czym świadczy fakt, że opuściła nas z ogonem „na miejscu”.

AVES

Najliczniej odwiedzającą nas grupę nietypowych czytelników stanowią ptaki. Najczęściej są to sikorki i wróble. Te podczas odwiedzin wykazują nerwowość porównywalną do tej studenckiej w czasie sesji. Rasowy bibliotekarz stara się nie splotać z czytelnikami ani ptaka ani studenta.



ARACHNIDA

W zakamarkach bibliotecznych magazynów często pojawiają się pająki. Wspomagają one bibliotekarzy w walce z niezbyt mile widzianymi owadami, które mogą zaszkodzić zbiorom. Niestety ofiarna praca pająków nie zawsze znajduje powszechne zrozumienie. Ich obecność jest przez niektóre przedstawicielki płci pięknej niemiłe widziana, toteż pisząca te słowa jest w Bibliotece specjalistką ds. „wynoszenia”. Nie mając większych oporów w delikatny sposób wyprasza gości poza mury Biblioteki.



MUS MUSCULUS

W latach 90. w Bibliotece rozpoczęła się era komputeryzacji. Pojawiły się stacje robocze, monitory, klawiatury i myszki. Te ostatnie to bynajmniej nie tylko komputerowe. Jedna mus musculus wykorzystując wywiercone dziury między pomieszczeniami, które miały służyć stworzeniu uczelnianej sieci komputerowej, zadomowiła się w magazynie Czytelni Czasopism. Jej pojawienie się nie wzbudziło powszechnej akceptacji wśród bibliotekarzy. Zagrożone były zbiory biblioteczne i kanapki pracowników. Zakończenie tej historii nie zostanie opisane ze względu na dość brutalne przerwanie bytności rzeczonyj myszy w Czytelni.



LEPUS EUROPAEUS

Wyludnienie Biblioteki i zielonych terenów wokół uczelni, spowodowane pandemią, ośmieliło płochego osobnika. Jego natura skierowała go w stronę nieoficjalnego wejścia. Zdjęcie zrobiono mu przy drzwiach prowadzących do magazynów Czytelni Ogólnej. Chodzą słuchy, że zając poszukiwał książek z zakresu akustyki, jak również otologii*.

* dział otorynolaryngologii zajmujący się fizjologią, rozpoznawaniem, diagnozowaniem i leczeniem chorób uszu



HOMO SAPIENS

Oczywiście najliczniej odwiedzającym Bibliotekę gatunkiem jest homo sapiens, choć trzeba przyznać, że niektórzy jego przedstawiciele zachowują się dość dziwnie. Niemniej my bibliotekarze zawsze chętnie powitamy w naszej Bibliotece każdego, może być nawet z innej planety. Musi jednak przestrzegać regulaminu.



Paulina Serafin-Kraus

